

Dr Zdzisław Kościański

Za tożsamość Naszą i Waszą – źródła patriotyzmu

Są w XIX i XX wieku wydarzenia historyczne, postacie, stany, grupy i struktury społeczne o których nie powinno się zapominać. Winny pozostać na zawsze w świadomości narodu, otoczone legendą i żywą pamięcią. Nasze korzenie historyczne tkwią głęboko w romantycznej tradycji, a z drugiej strony w heroizmie, przekonaniu, że szczęście być musi okupione krwawą ofiarą. Nasza faktyczna obecność w XXI wieku w strukturach Unii Europejskiej wymaga od nas głębszej refleksji nad czasami przeszłymi dla dobra dnia dzisiejszego i przyszłego, by słowa zapisane na sztandarach bojowych „*Bóg, Honor, Ojczyzna*” nie stały się tylko hasłami znajdującymi się w salach muzealnych. Swoją wypowiedź ograniczę do historii jeszcze bliskiej, niemniej dla znacznej części społeczeństwa już odległej.

W polskiej historiografii poświęconej udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia w walce „*za waszą i naszą wolność*”, w XIX i XX wieku jest dość dużo znaczących zagadnień [m.in. kampanie napoleońskie, Wiosna Ludów, Komuna Paryska, rewolucje rosyjskie 1905 i 1917 czy też udział Polaków na frontach II wojny światowej] oraz osób, m.in.: Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Józef Bem, Józef Sułkowski, Jan Kozietułski, Jarosław Dąbrowski, Michał Czajkowski, Józef Piłsudski. Są również trudne i wstydlive zagadnienia dotyczące postaw i osób, jak: Henryk Mackrott [agent tajnej policji w ks. Konstantego], Aleksander Bałaszkiwicz [agent rosyjskiej tajnej policji politycznej], Feliks Dzierżyński [twórca bolszewickiej tajnej policji politycznej], Karol Świerczewski [dowódca 2 Armii Wojska Polskiego], Bolesław Bierut [lewicowy prezydenta Polski].

W dobie dzisiejszej Polski - wolnej i bez cenzury, musimy stwierdzić, iż właściwie poza wyżej wspomnianymi postaciami Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego, nadal nie w pełni są zbadane i opisane losy Polaków doby walki „*za waszą i naszą wolność*”, którzy byli lub są wzorami pozytywnymi a niektórzy kontrowersyjnymi. Należy dodać, że wobec powyższego wielu rodaków nadal tkwi przy dawnych mitach i stereotypach, czego dowodem są m.in. hołdy wielkopolskich działkowców oddawane gen. broni Karolowi Świerczewskiemu, człowiekowi odpowiedzialnemu za działalność represyjną sądów wojskowych 2 Armii WP w stosunku do żołnierzy Armii Krajowej. W okresie lubelskim w 1944 roku pod zatwierdzonymi na nich wyrokami śmierci znalazły się liczne jego podpisy. Dodajmy, że dowodzone przez Świerczewskiego związki taktyczne bądź operacyjne ponosiły w walkach z reguły niepowodzenia, m.in. w Hiszpanii - czy w 1941 r. z okrażoną pod Wiaźmą 248 Dywizją Piechoty. Również na skutek jego błędów w ocenie i rozpoznaniu nieprzyjaciela poniosła klęskę nad środkową Wisłą 1 Armia WP, czy też fatalną była, dla stanów osobowych oddziałów, operacja łużycka 2

Armia WP. Błędy częstokroć pijanego dowódcy armii powodowały, że m.in. gen. Waszkiewicz, płk Łaski odmawiali wykonania nieraz niedorzecznych rozkazów¹.

Oczywiście obok „wielkich ludzi” historii XIX i XX wieku walczących „za naszą i naszą wolność” byli „normalni” Polacy, którzy gdy zaszła potrzeba byli przyzwoitymi, patriotycznymi albo bohaterskimi. Niemniej należy dodać, iż byli też ludzie od których można było oczekiwać przyzwoitości a zachowywali się niegodnie, a byli też ludzie marginesu społecznego, którzy zachowywali się jak ludzie najwyższego honoru.

Są w omawianym okresie pewne wydarzenia historyczne, które stały się symbolami i które jednocześnie powinny zmusić nas do pracy myślowej nad swoimi dziejami, w szczególności tymi przeszłymi jak i przyszłymi. Takimi winny być odzyskanie niepodległości po latach zaborów oraz powstanie II jak i III Rzeczypospolitej. Są one głęboko powiązane z dziejami najnowszymi Europy.

Polska odzyskała niepodległość i powróciła na polityczną mapę Europy w 1918 roku, po 123 latach zaborów, dzięki nieustannej walce Polaków o niezależny byt państwowy. Jako państwo niepodległe została uznana przez zwycięskie mocarstwa po objęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa. Proces kształtowania się niepodległego państwa polskiego rozpoczął się w 1918 roku, a zakończył w 1922 roku, kiedy to zapadła decyzja o przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski. Proces ten nie miałby miejsca, gdyby nie wybuch I wojny światowej, rewolucja rosyjska, klęska państw centralnych, a nade wszystko wieczny żywy ruch niepodległościowy narodu polskiego [podobnie odzyskanie niepodległości w 1989 roku nie miało by miejsce gdyby nie było opozycji demokratycznej w Polsce]. Polacy w II Rzeczypospolitej żyli mitem zwycięskiej wojny polsko- bolszewickiej, która zatrzymała przetrwanie rewolucji bolszewickiej na zachód Europy. Jednocześnie Polacy posiadali kompleks zaborów. Niemniej ich romantyzm niepodległościowy rozbudzał ich działania i górował nad realizmem.

Po osiągnięciach dwudziestolecia, ale też i niepowodzeniach, przyszła druga wojna światowa okupiona ciężkimi i krwawymi ofiarami obywateli Polski.

Utrata niepodległości w 1945 roku związana była z upodobnieniem Polski do ZSRR. Sowietyzacja obejmowała gospodarkę, informację, kulturę, prawo, życie polityczne, system wolności i organizacji, obyczaje i postawy społeczne. Jej nasilenie było różne w okresie zależności od Moskwy, tak jak były różne nasze sfery i obszary wolności i niezależności.

Za początek III Rzeczypospolitej uznaje się rok 1989. Dzięki ludziom „Solidarności” dokonały się demokratyczne przemiany w Polsce oraz dokonał

¹ Postać generała broni Karola Świerczewskiego wciąż czeka na swego biografę . Biografia Lecha Wyszczelskiego z 1987 r. posiada charakter raczej opracowania propagandowego zob. L.Wyszczelski , Generał broni Karol Świerczewski „Walter” .Warszawa 1987.

się demontaż bloku komunistycznego w Europie. W 1989 roku odbyły się historyczne wybory, które zakończyły okres 45 – letniego panowania komunistów w naszym kraju. W tymże roku uchwalono nazwę państwa, obowiązującą od 1 stycznia 1990 roku - Rzeczpospolita Polska. Zmianę w Konstytucji podpisał prezydent PRL Wojciech Jaruzelski. Prezydent RP na wychodźstwie Ryszard Kaczorowski złożył swój urząd w grudniu 1990 roku, gdy prezydentem został Lech Wałęsa. Pełna desowietyzacja rozpoczęła się pełniej dopiero jednak w wolnych wyborach, w październiku 1991 roku.

Dla starszego pokolenia Wielkopolan ważnym jest m.in. w szczególności pielęgnowanie tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 czy poznańskiego czerwca 1956 roku. Dzisiaj z licznych przedstawicieli środowiska kombatantów Powstania 1918-1919 nie pozostało już prawie nikogo, topnieją również szeregi uczestników robotniczego zrywu 1956. Z kolei opisywane powyżej wydarzenia dla młodszego pokolenia są to czasy archaiczne i dlatego identyfikują się z tym co jest im bliskie oraz znane, a nie z tym co odległe i zbyt duże². Stąd częsta potrzeba wśród nich upodobnienia się do rówieśników lokalnych, np. kibiców klubu sportowego czy grupy fanów Jurka Owsiaaka.

Losy związane z wydarzeniami XIX i XX wieku rzuciły wielu rodaków do tułaczki po świecie. Emigranci „Wielkiej Emigracji”, czasu wyjazdów za pracę w XIX i XX wieku, czy po 1945 roku na pewno czuli, myśleli i pragnęli tego samego. Zmieniały się jedynie uwarunkowania techniczne związane z daną chwilą dziejową. Z uwagi na ramy czasowe wystąpienia chciałbym zwrócić Państwa uwagę na budowanie grupowej tożsamości emigracji niepodległościową po 1945 roku.

Po drugiej wojnie światowej organizacje emigracyjne zaspakajające wszystkie możliwe rodzaje potrzeb jednostki były i są zewnętrznym wyrazem odrębności społeczności polskiej poza krajem³. Część z nich posiadała korzenie wojenne, a inne związki z wcześniejszą emigracją zarobkową i polityczną.

Trzon emigracji stanowili ludzie, którzy przebywając podczas drugiej wojny światowej poza Polską nie wrócili do kraju. Dla nich Londyn stał się w okresie wojny jakby stolicą Polski, a potem stał się stolicą emigracji niepodległościowej. Było to spowodowane nabytym przekonaniem, że narzucony nam sowiecki układ polityczny będzie trwał dość długo. Motywy pozostania na emigracji dla oficerów i masy żołnierskiej były jednolite. W dużej części ludzie ci poznali dobrodziejstwo układu sowieckiego przez perspektywę więzień i łagrów. Szczególnie w pierwszych latach po II wojnie światowej dla wielu Polaków sytuacja materialna na emigracji była bardzo ciężka. Dotyczyło to zarówno wojskowych jak i cywili. Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przez alianta brytyjskiego tylko czterech generałów otrzymało

² Hanna Mamzer, Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki. Poznań 2002, s. 124

³ Szerzej na ten temat zob. J. Zubrzycki, Socjologia polskiej emigracji [w:] Kultura [Paryż], 1954, nr 7/81 – 8/82, s. 118 – 133; Na temat powojennej emigracji politycznej zob. m.in. artykuł: A. Friszke, Polska emigracja polityczna 1945 – 1990 [w:] Mówią Wieki, 1993, nr 6[409], s. 38 – 43.

skromne emerytury a piętnastu jednorazowe zapomogi i pożyczki, które miały być spłacone⁴. Pozostali musieli znaleźć pracę, przeważnie fizyczną, m.in. gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Antoni Szyling prowadzili małe fermy, gen. Władysław Bortnowski pracował jako pielęgniarz w szpitalu dla nerwowo chorych⁵, gen. Stanisław Maczek był barmanem w hotelu prowadzonym przez byłego podoficera 1 Dywizji Pancerniej, gen. Tadeusz Bór-Komorowski dekorował witryny sklepowe, gen. Michał Karaszewicz – Tokarzewski był robotnikiem w fabryce radiowej, gen. Ludwik Kmicic – Skrzyński pracował jako pracownik fizyczny a następnie niższy urzędnik w fabryce, gen. Marian Przewłocki był magazynierem i pakarzem, gen. Józef Zamorski był windziarzem. Do niewielkiej grupy, która zakupiła domy i żyła z wynajmu mieszkań, pełniąc funkcję administratorów i stróży należeli, m.in. adm. Karol Korytowski, gen. Ludwik Ząbkowski, gen. Zygmunt Łakiński, gen. Tadeusz Malinowski, gen. Bronisław Duch, gen. Rudolf Niemira. Podobnie ciężka sytuacja materialna dotyczyła starszych stopniem i wiekiem oficerów i podoficerów⁶. W dużej części nie przyjmowali oni obywatelstwa brytyjskiego lub innego kraju gdzie przebywali. Młodszy wiekiem kończyli szkoły wyższe, szkoły średnie i zawodowe co pozwalało im na integrację w miejscach swego osiedlenia. Jednocześnie zachowywali polskość i ją pielęgnowali.

Rozwarstwienie zrazu jednolitej emigracji następowało w latach kolejnych. Mniejsza część Polaków gromadziła się wokół polityków i wyższych stopniem wojskowych⁷. Natomiast większa część starała się znaleźć w sytuacji uchodźstwa zarobkowego⁸. Ludzie nauki i sztuki nie posiadali poważniejszych wpływów. W niewielkim stopniu tylko niektóre pisma, t.j. „*Kultura*” i „*Zeszyty Historyczne*” czy „*Wiadomości*” starały się stworzyć ośrodki myśli naukowej albo artystycznej⁹. Wydawca „*Kultury*” i „*Zeszytów Historycznych*”, Instytut Literacki, w Paryżu, którym kierował Jerzy Giedroyc zabiegał o oddziaływanie

⁴ Ze stu dwudziestu siedmiu generałów, którzy w 1945 r. znajdowali się na Zachodzie tylko dwudziestu wróciło do Polski i tak stu siedmiu pozostało na uchodźstwie, przeważnie w Wielkiej Brytanii, kilku znalazło się we Francji, kilku w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanady [zob. A.Suchcitz, Emigracyjne losy polskiej generalicji po 1945 r.[w:] *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1993, nr 3 , s.105].

⁵ Generał, nim wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, piastował społecznie funkcję prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

⁶ Polskie grupy w brytyjskich fabrykach, mimo że grupowały niekiedy ludzi w wieku emerytalnym i schorowanych, wyróżniały się dyscypliną i pracowitością.

⁷ To do tej grupy był od 1940 r. i jest skierowany *Dziennik Polski* , który w 1944 r. połączony został z *Dziennikiem Żołnierza* i przyjął obecną nazwę *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* . Od 1959 r. miał edycję weekendową , zatytułowaną : *Tydzień Polski*, który był tygodnikiem społeczno-kulturalnym o charakterze publicystycznym. Gazeta aż do 1989 r. była skierowana do tych Polaków, którzy uznali, że decyzje podjęte w Jałcie oznaczają kres niepodległości Polski i należy dalej walczyć o jej odzyskanie. Mniejszy zasięg i czas działania posiadały inne pisma emigracji niepodległościowej , m.in. we Francji *Narodowiec*, *Tygodnik Polski* *Pismo Wolnych Polaków w Australii i Nowej Zelandii* czy w Londynie *Słowo Polskie* , *Kurier Polski*.

⁸ Wielu z nich tkwiło w trudnych warunkach materialnych przeważnie w „*polskich skupiskach*” , m.in. **Witold Gombrowicz** cierpiał straszliwą biedę w Argentynie. Niekiedy tworzyli swoiste „*polskie getta*” , nie wykazujące zainteresowania otaczającym światem, ani też językiem np. angielskim.

⁹ W mniejszym stopniu „konkurentami” były katolickie *Życie*, *Tygodnik*, *Gazeta Powszechna*, *Orzeł Biały* , *Tydzień Polski* , *Kontury* czy też *Środy Literackie*..

zarówno na emigrację, jak i na elitę intelektualną w Polsce¹⁰. Czyniono to poprzez wysyłkę do kraju nielegalnymi drogami dużej ilości książek wydawanych na emigracji. Monachijska radiostacja Radio Wolna Europa¹¹, utrzymywana przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, oddziaływała głównie na masowego odbiorcę krajowego a elity z emigracji niepodległościowej były do niego zapraszane i wykorzystywane w szczególności środowiska kombatanckie 2 Korpusu i Powstania Warszawskiego. Gromadzone z dużym wysiłkiem fundusze emigracyjne, m.in. poprzez Skarb Narodowy kierowano głównie na przedsięwzięcia polityczne. Organizowano emigrację niepodległościową do przyszłych zadań jak i integracji oraz samopomocy, m.in. powstawały koła oddziałowe jednostek wojskowych, jak również obok Stowarzyszenia Polskich Kombatantów [SPK} inne stowarzyszenia i zrzeszenia, m.in. marynarzy i lotników czy też Zrzeszenie Kół Pułkowych Kawalerii.

Emigracja niepodległościowa stanowiła zamkniętą grupę oddziałującą na budowę i utrzymanie ośrodków społeczno- kulturalnych emigracji. Dopływ do niej „*sił witalnych*” był nikły, zaraz po wojnie doszło kilku polityków [m.in. Stanisław Mikołajczyk¹², Karol Popiel, Stefan Korboński] oraz artystów [m.in. Czesław Miłosz, Andrzej Panufnik¹³, Marek Hłasko, Jerzy Kosiński]. W okresie przełomu październikowego 1956 roku w Polsce nastąpił proces odwrotny [m.in. Hugon Hanke¹⁴, Stanisław Cat-Mackiewicz¹⁵, Teodor Parnicki, Melchior Wańkowicz¹⁶, Zofia Kossak¹⁷]. Kolejne fale uchodźstwa po 1968, 1970 i 1981 roku związane były z szykanami politycznymi i policyjnymi jak również w niewielkim stopniu podłożem ekonomicznym. Główny trzon stanowili naukowcy, pisarze, dziennikarze i młodzież akademicka. Część z nich uznawana była w PRL za ludzi nieposłusznych i rewizjonistów. Jeżeli emigracja niepodległościowa po 1945 r. organizowała się politycznie to nowsza emigracja

¹⁰ Jak napisali Zofia Hertz i Henryk Giedroyc po śmierci Jerzego Giedroyc: „*Kultura była pismem wyjątkowym ze względu na to, że była prowadzona przez jednego człowieka z pomocą garstki ludzi, która z Nim zaczynała. [...] Przed laty nie mieliśmy lokalu i nie mieliśmy pieniędzy, ale znaleźliśmy dom, jak gdyby wymarzony, blisko Paryża, nadający się na biuro i mieszkanie. Pieniądze pożyczaliśmy, ale jak wiadomo, trzeba je było oddać. Zwróciliśmy się wówczas do naszych czytelników, prosząc o pomoc. Odzew był nadzwyczajny . Splaciliśmy nasze długi po roku i zaczęliśmy nowe życie.*” [cyt. Z.Hertz, H.Giedroyc, *Do czytelników i przyjaciół* [w:] *Kultura* [Paryż] 2000, nr 10 / 637 , s. 5-6].

¹¹ Zob. Jan Nowak [Zdzisław Jeziorański], *Wojna w eterze. Wspomnienia*. Londyn 1986, Tom I 1948-1956.

¹² Stanisław Mikołajczyk [1901-1966]. W okresie od 14 lipca 1943 do 24 listopada 1944 premier rządu polskiego w Londynie. Po powrocie do kraju został wicepremierem rządu warszawskiego, ale już w 1946 uciekł z Polski.

¹³ W 1954 r. .

¹⁴ Premier rządu polskiego w Londynie powrócił do Polski 8 września 1955 r. .

¹⁵ Premier rządu polskiego w Londynie powrócił do Polski 14 czerwca 1956 r..

¹⁶ Melchior Wańkowicz w czasie II wojny światowej m.in. korespondent II Korpusu gen. W.Andersa [autor „*Bitwy pod Monte Cassino*” Rzym - tom I 1945, tom II 1946, tomIII 1947]. Po wojnie osiedlił się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W 1958 r. powrócił do kraju, aresztowany w 1964 r. w Warszawie, skazany na półtora roku więzienia, nie apelował i wyroku nie wykonano.

¹⁷ **Zofia Kossak** wraz ze swoim mężem aż do 1952 r. pracowała fizycznie gospodarując na swojej farmie w południowej Anglii.

po 1968 roku tego nie czyniła w większym stopniu. Stanowiła sobie raczej charakter towarzyski, stawiając sobie zadania intelektualno – wydawnicze.

Polska powojenna emigracja niepodległościowa, przez wiele lat, była jedyną częścią wolnej Polski i strażnikiem narodowych wartości. Emigracja polityczno - niepodległościowa, a w szczególności londyńska, miała za cel przechowywanie na obczyźnie świadomości narodowej, do czego nie był zdolny w jej mniemaniu kraj, podległy ZSRR. Po upadku systemu komunistycznego i wyborze Lecha Wałęsy na prezydenta, emigracja doczekała się ziszczenia swych pragnień¹⁸. Upadek komunizmu w Polsce spowodował, że emigracja niepodległościowo-polityczna przestała istnieć. Emigranci stali się Polakami zamieszkałymi poza krajem. Tym samym zabrakło celu, który by jednoczył Polaków poza granicami kraju. Ma to oczywiście duży wpływ na działalność instytutów, bibliotek i muzeów emigracyjnych. Wszystkie one zostały założone, prowadzone i finansowane wysiłkiem społecznym ludzi, którzy musieli wejść w nowe uwarunkowania życiowe, niekiedy pozbawieni jakichkolwiek środków materialnych czy pieniężnych. Wśród opiekunów, członków zwyczajnych, wspierających, pracujących społecznie, dominują ludzie, którzy przybyli do tych krajów po wrześniu 1939 r. a rozwiązaniem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Drugie pokolenie emigracji - jej dzieci w niewielkim stopniu biorą udział w życiu tych instytucji, z uwagi na okres ich aktywności zawodowej. Istnieje tutaj, podobnie jak w kraju zagrożenie tożsamości narodowej – wiele zależeć będzie od każdego Polaka tu i tam oraz od każdej polskiej rodziny.

Czy należeliśmy i należymy do Europy? Odpowiadając na te pytanie posłużę się tekstem , jakże aktualnym , a zapisanym już ponad trzydzieści lat temu na emigracji:

„O tym czy dany naród należy do Europy przesądza przede wszystkim geografia. Jeśli jakiś naród ma swą siedzibę w Europie to rzecz jasna, jest tym samym europejski. Choćby jego kultura była najbardziej odrębna, egzotyczna, oryginalna, a nawet antyeuropejska, nie może nie być europejską. „Europejskość „, zatem to po prostu miejsce w Europie . Na dobrą sprawę tedy zagadnienie, czy Polska należy do kręgu cywilizacji europejskiej jest bezprzedmiotowe i brzmi niemal tak samo jak pytanie: „czy wierzba należy do drzew?” Cóż to bowiem jest „drzewo” ? To oderwana idea, pojęcie abstrakcyjne, wysnute z istnienia w naturze dębów, klonów, lip, wierzb itd. Drzewo jest pojęciem oderwanym, wierzba konkretnym. Podobnie pojęcie Europy. Europa jako pojęcie geograficzne to obszar ziemi od Atlantyku po Ural.

Tak więc polskość jest jedynym i niezawodnym sprawdzianem naszej europejskości. O europejskości Polaka najbardziej świadczy wierność swemu

¹⁸ Zob. m.in. fotoreportaż z uroczystości przekazania insygniów władzy na Zamku Królewskim przez prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego [w:] Zorza 1991, nr 3 , s.12-14; W. Olejnik, Nieśliście dumnie sztandar wolności ! Przekazanie insygniów Polski Niepodległej ... [w:]Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza-Tydzień.[Londyn] 1990, nr 52 [309], s.1, 4; Na temat dnia zakończenia niepodległościowego uchodźstwa zob. J. Bukowski , Nowe dylematy Polaków na obczyźnie. Czy brać udział w krajowych ceremoniach [w:] Orzeł Biały [Londyn] 1996, nr 1521 / LVI , s. 15 – 18.

narodowi. Po europejsku postępuje Polak, który nie zapiera się własnego narodu. Najlepszym świadectwem europejskości Polaka jest jego pochodzenie. Natomiast nowoczesne koczownictwo, czyli zmiana narodowości, wywodzi się z moralności i mentalności stepowej, azjatyckiej¹⁹. Dalej czytamy słowa gorzkie ale i w części nadal prawdziwe :

„W naszym nieszczęśliwym Kraju panuje dziś epidemia zachodnia. Z gorliwością godną lepszej sprawy naśladuje się tam nawet najbliższe gusty, smaki mody zachodniej, w obyczaju, stroju, piśmiennictwie, plastyce, muzyce, tańcu, rozrywce, choć ze wszystkim tym walczy uparcie, beznadziejnie, propaganda komunistyczna , usiłująca narzucić obce narodowi wzory wschodnie. Krótko mówiąc, znowu naśladujemy i doganiamy Europę, nie rozwijając własnych tradycji i nie mówiąc światu o sobie głosem własnym. Zadanie kultury polskiej polega na wnoszeniu własnych wartości do europejskiego i światowego skarbcza, a nie na powtarzaniu własnymi słowami cudzych idei. A na emigracji ? Młodzieży naszej, która nie zna dobrze własnej polskiej kultury, tak imponuje „europejskość „, że w tym zapatrzeniu i zachwycie przypomina ludzi jaskiniowych, którzy po raz pierwszy ujrzeli ogień. Goniąc złudę „europejskości” wielu z emigrantów zapomina , że Polska leży również w Europie, a polskie nazwisko, rodzina, pochodzenie i paszport uchodzący to najmocniejsze dowody prawdziwej europejskości”²⁰.

Co zrobiliśmy zatem z naszą niepodległością, wolnością i tożsamością narodową? Jest nad czym myśleć ? Co jak co, ale patriotyzm i niepodległość to dla wielu słowa jakby zapomniane. Globalizacja w kulturze, dążenie do sukcesu za wszelką cenę – „wyścig szczurów”, moda żywieniowa oparta o wzory McDonalda - to jednocześnie próby ucieczki rodaków tych starszych i młodszych, zawstydzona ze swej „zaściankowości” i niekiedy jakby próby zmycia swej polskości. Problematyka niepodległościowa jawi się nam jako tematyka: lamentująca i płacziwa, związana z nadętymi przemówieniami i składaniem kolejnych wieńców pod pomnikami, a w ostatnich miesiącach dodatkowo wstydliva i ciemna [problem Jedwabnego i Jaworzna]. Czy tylko w dobie zniewolenia udaje się nam wybić na niepodległość ? Czy takie osoby jak: Piłsudski, Kwiatkowski, Wałęsa, Prymas Stefan Wyszyński, Jan Nowak – Jeziorański, papież Jan Paweł II, ... nic nie znaczą w budowaniu wizerunku Polski i nowoczesnego Polaka? Czy mając za sobą odzyskanie niepodległości przez II i III Rzeczpospolitą mamy jasną wizję miejsca Polski w Europie i na świecie ? Czy potrafimy odpowiedzialnie zadbać o interesy wszystkich obywateli - tych „większych” i „mniejszych” ? Czy po upadku totalitaryzmu sowieckiego i w dobie niepodległości Polski możemy doprowadzić kraj do pełnego bezpieczeństwa finansowego, wewnętrznego i zewnętrznego ?

¹⁹ J. Bielatowicz , *Literatura na emigracji* . Londyn 1998 [wydanie II], s. 41-42.

²⁰ J. Bielatowicz, *Literatura ...op.cit.*, s. 43-44

Na całym świecie demokracja zwyciężyła, reżimy totalitarne i autorytarne zostały zmiecione. Najbardziej przydatną okazała się demokracja parlamentarna. Jest ona najbardziej sprzyjającą osiągnięciu celów godnych człowieka. Transformacja systemowa w Polsce trwa. Obecnie mamy duży deficyt budżetu państwa, przy jednocześnie dość dużym rozgorzyczeniu społeczeństwa kosztami przemian i licznymi aferami gospodarczymi. W ofensywie są siły destrukcyjne w zaniku są siły twórcze. Nie buduje się autorytetów. Bezrobotni i bezdomni stanowią materiał zapalny i pożywkę dla świata przestępczego. Nieraz odczuwamy upokorzenie i zawód. Pomimo, że mamy kraj niezawisły, demokratyczny i suwerenny nie wszyscy obywatele mają poczucie bezpieczeństwa i wiary we własne siły. Wiele się zmieniło, ale nie wyciągnęliśmy z tego politycznych i etycznych wniosków. Powinniśmy nauczyć się jak mówić o własnej tożsamości – prowincjonalności, która zawiera liczne wady, ale też i zalety.

Na pomniku pamięci poległych stoczniovców w Gdańsku umieszczono w 1980 roku napis: „Naród zacierając pamięć traci godność”. Mam nadzieję, że będziemy pamiętać pomimo, że nie potrafiliśmy ustalić personalnie do dzisiaj, kto jest odpowiedzialny za śmierć ofiar grudnia 1970 roku. Musimy jednak myśleć też o przyszłości Dlatego mając wolny kraj i wolna demokratyczną Europę pamiętajmy o dokonaniach naszych przodków z XIX i XX wieku „za Waszą i naszą wolność” a dziś wezwijmy Polaków do pracy organicznej u podstaw „Za tożsamość Naszą i Waszą „ .

Dzisiaj patriotą należy być, ale niekoniecznie należy o tym głośno mówić! Musimy jednak czuć, że niepodległość jest dzisiaj wielkim skarbem. Wymaga jednak dużej odpowiedzialności i dużej pokory. Trzeba pracy u podstaw, tak jak pracowali nasi przodkowie w kraju i poza jego granicami. Granicą wolności jest granica przyzwoitości i zdrowego rozsądku. Pełna niepodległość, wolność i demokracja są ciągle w zasięgu ręki – ale wszyscy musimy po nie rękę wyciągnąć! Aby odnieść sukces trzeba cierpliwości i pracy myślowej nad sobą oraz trzeźwego współżycia międzyludzkiego, opartego na fundamentalnych wartościach.

Kierujmy się wskazaniem św. Augustyna:

*„W sprawach trudnych zachowujemy jedność,
w sprawach spornych – cierpliwość,
we wszystkim – kierujemy się miłością „.*

Dzisiaj mamy formalnie stać się Europejczykami. Europejczyk to ten, kto poznaje Europę, a nie tylko ją ogląda. Tacy muszą być także młodzi Polacy. Poznawanie np. Francji czy Niemiec to nie tylko wycieczka, ale świadomość jej kultury, ludzi, problemów... Trzeba być aktywnym, nie wystarczy tylko się przyglądać. [...] Żeby być Europejczykiem, nie wolno marnować ani jednego dnia – trzeba poznać przede wszystkim także swoje korzenie historyczne.

Dzisiaj nie trzeba bić się o niepodległość, trzeba w oparciu o rodzinę zachować własną tożsamość narodową .

Do niedawna zainteresowanie rodziną przez badaczy dziejów było marginalne, a w wielu środowiskach panuje wręcz przeświadczenie, że zainteresowanie wartościami tej struktury społecznej należy wiązać głównie ze stanowiskiem Kościoła katolickiego. Tymczasem sprawa rodziny jest sprawą wszystkich bez względu na religię czy światopogląd.

Tradycyjnymi cechami Polaków jest poszanowanie dla ludzi starszych oraz poczucie silnej więzi z rodzicami, z bliższymi krewnymi, kultywowanie pamięci o przodkach. Postępująca na zasadach negatywnych globalizacja²¹ powoduje, iż powyższe cechy wykazują tendencje malejącą. Jest to wynikiem m.in. tego, iż rodzice mało czasu spędzają z dziećmi²². Tymczasem w naszej tradycji narodowej istniało ściśle zespolenie tradycji rodzinnych z patriotycznymi²³. Nie mając w dobie zaborów własnego państwa nasi pradziadowie stworzyli z rodziny swoisty bastion, gdzie uczono polskiej mowy, czytano polską książkę , uczono historii Polski i pieśni, wpajano poprzez czyny przodków przekonanie o konieczności odrodzenia. Dodajmy, iż rodziny polskie znajdowały się w tym czasie dziejowym w kręgu silnego oddziaływania tradycji religijnych i związanych z tym normami i wzorcami życia rodzinnego, w szczególności kościoła rzymsko-katolickiego. W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat zmalała w życiu rodzinnym rola tradycji , m.in. poprzez obniżenie pozycji rodziców oraz rodziny jako instytucji socjalizująco - wychowawczej²⁴. Ponadto warto zwrócić uwagę na przerwanie łańcucha tradycji dotyczącego stosunku rodziny polskiej do ziemi²⁵.

Rola polskiej rodziny jako elementu życia społecznego, w przyszłości, pomimo symptomów kryzysu jest stała²⁶. Wydaje się w przyszłości nadal będzie utrzymywał się model rodziny z jednym lub dwójką dzieci, w którym duże

²¹ Globalizacja na zasadach :
przywilejów i ubóstwa ,
zasobności w środki [nasycenie –deficyt],
mocy i bezsilności,
wolności i zniewolenia

[zob. Z.Bauman, *Globalizacja , czyli komu globalizacja , a komu lokalizacja* [w:] *Studia Socjologiczne*, 1997, nr 3 , s.61].

²² W grupie blisko 1000 respondentów z województwa lubelskiego , w wieku od 12 do 18 lat, przeprowadzono badania na temat czasu spędzanego przez rodziców z dziećmi ; i tak 11 % respondentów określiło go na kilka razy w tygodniu, 15, 6 % na więcej , 45,7 % kilka razy w roku , 27, 7 % kilka razy w miesiącu [informacja dra R.Porzaka na konferencji :”*Szkolny Program Profilaktyki – Po Roku Doświadczeń* „, Warszawa - 30 września 2003 roku].

²³ Świadczą o tym , m.in. liczne pamiętniki i relacje osób żyjących w XIX i XX wieku .

²⁴ Z. Tyszka, *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI*. Niedawna przeszłość i teraźniejszość [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian* .Pod red. Z.Tyszki , Poznań 2001, s. 15-22.

²⁵ Postawy zgoła odmienne od miłości Michała Drzymały.

²⁶ Kryzys rodziny wyrażający się m.in. poprzez :zmniejszenie liczby dzieci w rodzinie, wzrost liczby rozwodów, wzrastająca liczba urodzeń pozamałżeńskich, upublicznianie zachowań seksualnych , zdrady małżeńskie , skandale na tle erotycznym , zjawisko prostytutki [zob. M.Ogryzko-Wiewiórowska , *Rodzina polska u progu nowego wieku* [w:]*Współczesne rodziny polskie... op.cit.*, s. S.37].

znaczenie przypadnie uczuciom i więzi osobowej, która poprzez powiązaniem osoby z miejscem urodzenia, rodziną – domem rodzinnym oraz miejscem zamieszkania będzie elementem jego tożsamości rodzinnej, następnie gminnej, narodowej, państwowej, europejskiej i światowej. Musimy wzmocnić rodziny by budować przyszłość, gdyż brak właściwego przekazu symboli i wartości w rodzinie będzie rzutował na nasze życie polityczne.

Dzisiejszy świat jest prawie całkowicie zunifikowany. Oglądamy te same filmy właśnie wyprodukowane w Ameryce czy we Francji. Ba nawet podobnie chodzimy ubrani i czytamy o zgrozo te same gazety, a dzieci bawią się tymi samymi lalkami. W dobie unifikującej ekspansji radia, telewizji i prasy rodzą się pytania o miejsce naszej narodowej tradycji w umyśle młodego Polaka, obywatela integrującej się Europy. Dlatego dla wielu młodych odpowiedzią na amerykański styl życia jest ucieczka, m.in. w rycerstwo²⁷ czy też do żołnierki czasu II Rzeczypospolitej. Rekonstrukcje bitew czy też pokazy historyczne stają się modne. Podczas inauguracji obchodów 750 lecia miasta Poznania jedna z ruchomych platform historycznych poświęcona została Powstaniu Wielkopolskiemu. Na niej to młodzi chłopcy ubrani w mundury wojsk wielkopolskich wznosili okrzyki, niemal jak przed blisko 85 laty. Podobnie podczas pokazów na Ławicy grupa entuzjastów „piechurów Wojsk Wielkopolskich” ćwiczyła musztrę i atak. Nie sposób wspomnieć o kultywowaniu tradycji powstańczej i wojska wielkopolskiego przez środowiska miłośników kawalerii 15 Pułku Ułanów Poznańskich i 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Ci ostatni byli inicjatorami kawaleryjskiej bitwy, której uczestnikami był również jeden ze szwadronów przebrany w historyczne stroje 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego – przeciwników „oddziałów wielkopolskich” w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.. Pokazy z pełną pozoracją pola bitwy są zachętą do studiowania dziejów regionu i taka formuła na pewno potrafi przyciągnąć młodzież do przeszłości i własnych korzeni. Dodajmy, że w szczególności z okazji okrągłych rocznic historycznych budzą się pytania o tradycję w szkołach, o patriotyzm młodzieży, o wiedzę historyczną młodych ludzi²⁸ a jeśli jej brakuje, to dlaczego?

²⁷ W 2003 roku w Polsce była grupa kilku tysięcy rycerzy, którzy skupieni są w bractwach, posiadają zbroje i uczą się sztuki władania mieczem oraz kilkuset młodych miłośników kawalerii.

²⁸ Zob.: Z. Kościański, *Dziedzictwo kulturowe w regionie u progu nowego tysiąclecia [kilka refleksji]* [w:] *Polityka regionalna a historyczna i obronna świadomość Polaków*. Pod red. J. Knopka i A. Marcinkowskiego. Bydgoszcz 2001, s.189-193; tenże, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 a edukacja regionalna dzieci i młodzieży* [w:] *W stronę dobra .Planowanie i integracja pracy wychowawczej w szkole*. Pod red. S.Borowczyk. Poznań 2000, s. 211-214; tenże, *Problematyka Powstania Wielkopolskiego w wychowaniu regionalnym młodzieży* [w:] *Z doświadczeń nauczycieli Poznańskich*, Tom XII[21] Poznań 1989, s. 113; tenże, *Dziedzictwo kulturowe w regionie* [w:] *Rok obchodów 100 – lecia śmierci Emilii Szanieckiej ...* Nowy Tomyśl 1996, s. 35 – 39; tenże, *Patriotyzm. Uwagi w związku z zakończeniem obchodów 100 – lecia śmierci E. Szanieckiej* [w:] *Otwarta Szkoła*, 1997, nr 4 [49]; tenże, *Patriotyzm . Uwagi w związku z zakończeniem obchodów 100 – lecia śmierci E. Szanieckiej* [w:] *Otwarta Szkoła*, 1997, nr 4 [49]; tenże, *Dziedzictwo kulturowe w regionie* [w:] *Otwarta Szkoła*, 1997, nr 3 [48]; tenże, *Dziedzictwo kulturowe w regionie. Wdrażanie ww. założeń programowych w woj. poznańskim w roku 1996* [w:] *Otwarta Szkoła – Wydanie Specjalne – wybór niektórych tekstów o potrzebie*

W przededniu wejścia do struktur Unii Europejskiej musimy zachować swoją narodową – regionalną – tożsamość propagując hasło „*Za tożsamość Naszą i Waszą* „ . Nie powinniśmy zatracić swojej polskości. Powinniśmy zadać sobie pytanie, jaki powinien być Polak. Dziś można urodzić się Polakiem, Niemcem. Francuzem i przejść przez życie, nie wiedząc co to znaczy. Trzeba nauczyć się mówić o „*trudnych sprawach* „, m.in. dotyczących sytuacji polskiej rodziny wczoraj, dzisiaj i jutro. Nie można żyć tylko konsumpcją. Poprzez szacunek dla historii, tej bliższej i odległej, będziemy czuć się jego spadkobiercami narodu. Nie można pozwolić, by rodzima historia i jej bohaterowie odeszli w niepamięć. I tutaj wielka rola rodziców i nauczycieli w rozbudzaniu w młodych zainteresowania przeszłością i regionem. Praca nad budowaniem tożsamości w rodzinie i szkole, do przywiązania narodowego, do tradycji, winno być zadaniem nas wszystkich. Wtedy słowa Bóg, Honor, Ojczyzna nie będą hasłem obcym.